Nr 208 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 11 Września 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł, Z odnoszeniem . . . 3·60 „ Z przesyłką poczt. . . 4·20 „ Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administracji ul. Jagiellońska 1. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Najbliższy postulat

Kraków, 9 września.

Rozpoczęta w tych dniach sesja Ligi Narodów posiada dla Polski znaczenie wręcz **pierwszorzędne.**

Znaczenie to nie polega na okoliczności, że w Genewie załatwioną będzie jedna czy druga sprawa **szczegółowa,** dotycząca państwa lub **narodu polskiego** (sprawy gdańskie, sprawa mniejszości polskiej na Litwie). Daleko ważniejszą i w skutkach swych donioślejszą będzie ta część obrad, która ma zadecydować o przyszłej formie **zabezpieczenia pokoju** w Europie.

Wczoraj na tem miejscu rozważaliśmy sprawę protokółu genewskiego i traktatów regionalnych, a więc tej formy zabezpieczenia, na którą zgodziła się w roku ubiegłym sesja Ligi Narodów, ale która wskutek zmian politycznych w poszczególnych państwach, a zwłaszcza w Anglji, nie stała się rzeczywistością.

Sesja tegoroczna toczy się w atmosferze mniej korzystnej dla jakiegoś załatwienia tej sprawy w duchu nowej epoki. Poprzedziły ją konferencje o t. zw. zachodni pakt bezpieczeństwa, będący w rzeczywistości formułką starej dyplomacji, zabezpieczającą tylko pokój części Europy.

Wiemy dobrze, że w tych naradach położenie Polski nie jest świetne. Ale właśnie możliwość zachodniego paktu bezpieczeństwa w projektowanej formie wzmaga znaczenie, jakie dla Polski posiada Liga Narodów. Podczas bowiem, gdy wielkie mocarstwa Zachodu sprawy swego własnego stosunku załatwiać chcą w przyszłości wprost, z formalnem tylko oglądaniem się na Ligę Narodów, to **bezpieczeństwo Polski i** Czech ma wedle tych pomysłów **być w znacznej mierze zależne od rozstrzygnięcia Ligi.** — Przecież projekty te, mówiąc o traktatach arbitrażowych między Polską a Niemcami, nadają Lidze Narodów specjalne stanowisko, przecież w myśl tych projektów od rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów, czy Polska jest stroną zaczepioną czy zaczepną, zależeć ma nawet prawo przyjścia nam ze zbrojną pomocą przez Francję w razie wybuchu wojny Polski z sąsiadami. Wiadomo wreszcie, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów i ofiarowanie im miejsca w Radzie Ligi jest równoznaczne z przygotowaniem Polski na możliwość, iż Niemcy na każdej sesji poruszać będą sprawę rewizji traktatów pokojowych.

Położenie nasze jest ciężkie, a przed ministrem spraw zagranicznych, p. Aleksandrem Skrzyńskim, stoi poważne zadanie. Wierzymy, że w miarę możliwości rozwiąże je jak najpomyślniej.

Takie rozwiązanie nie jest kwestją, dającą się przeprowadzić w ciągu tygodnia czy 10 dni. Musimy uzbroić się w cierpliwość i zdobyć się na taką miarę zaufania dla sternika naszej polityki zagranicznej, iżby swą pracę mógł poprowadzić miarowo, stopniowo i spokojnie.

Jeden wszakże postulat, który **już w Genewie** musi być uzewnętrzniony — jest postulatem całej polskiej opinji publicznej. Oto w ciężkich walkach, jakie się w przyszłości rozegrają między nami a Niemcami na terenie Ligi Narodów, Polska musi mieć przynajmniej **formalnie** równe z nimi szanse. Jeżeli więc Niemcy mają uzyskać miejsce w Radzie Ligi Narodów, jest rzeczą niedopuszczalną, aby w tej Radzie zabrakło przedstawiciela Polski. **Postulat uzyskania przez Polskę miejsca w Radzie Ligi** jest więc postulatem, od którego delegacji polskiej odstąpić nie wolno i o którego słuszności winien min. Skrzyński przekonać państwa, od których to zależy.

Korzystną oznaką w tym względzie jest sygnalizowany przez nas wczoraj z Genewy wybór ministra Skrzyńskiego na przewodniczącego komisji porządku dziennego, do której właśnie będzie należała sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi. W tej zasadniczej dla nas komisji uzyskaliśmy więc należne nam, poważne stanowisko.

Pierwszy krok uczyniony; wierzmy, że za nim podążą następne.

O połączenie paktu o granicach wschodnich z paktem o granicach zachodnich

Obojętność Włoch wobec sprawy granic wschodnich

Genewa, 9 września (PAT). Według krążących tu wiadomości, pakt reński jest już w głównych zarysach ustalony. **Chodzi tylko o znalezienie połączenia go z kwestją gwarancji wschodnich granic Europy, t. j. Polski i Czechosłowacji.** Przewidziane jest, że konferencje ministrów, które odbywać się będą do końca tygodnia, ustalą tylko zasadnicze punkty obu stron i wykażą, jak daleko będą mogły pójść wzajemne ustępstwa. Według opinji prasy francuskiej w ciągu bieżącego tygodnia **nie nastąpi nic decydującego.** W dzisiejszej konferencji w Beau Rivage będzie brał udział oficjalny delegat włoski **Scialoja.** W kołach włoskich twierdzą, że pakt reński nabrał charakteru układu ogólno-europejskiego. Wobec tego Włosi muszą brać w nim udział. **Sprawy granicy Brennera Włosi nie mieli zamiaru wysuwać.** Twierdzą, że w razie niebezpieczeństwa sami sobie ją zagwarantują i że ewentualne zaatakowanie granic włoskich mogłoby nastąpić dopiero po zaatakowaniu granic francuskich. **Granice wło-**

skie, są naturalnym rzeczy porządkiem, ściśle związane z bezpieczeństwem Francji.

Spotkanie Painlevego z Baldwinem

Genewa, 9 września (PAT). Painleve wyjeżdża we wtorek wraz z ministrem spraw zagranicznych Briandem do Aix-le-Bains, gdzie przebywa obecnie na kuracji angielski prezes rady ministrów Baldwin. Aczkolwiek w odwiedzinach tych chodzi raczej o akt uprzejmości, jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że będą omawiane sprawy dotyczące międzynarodowej polityki, a zwłaszcza paktu bezpieczeństwa.

Genewa, 9 września (PAT). Ministrowie spr. zagranicznych państw małej ententy, **Benesz, Nincisz i Duca,** spotkali się w poniedziałek wieczorem. Głównym przedmiotem obrad był **pakt wschodni.** Ministrowie stwierdzili, że pomiędzy ich krajami **istnieje co do tej sprawy całkowita jednomyślność poglądów.** Po konferencji minister Nincicz oraz przywódca chorwackiej partji chłopskiej Radicz udali się do Evain-le-Bains (Górna Sabaudja) w celu spotkania się z Pasiczem, który przebywa tam od pewnego czasu.

O strefę zdemilitaryzowaną na wschodzie

Rozmaite poglądy na gwarancję granic wschodnich

Paryż, 9 września (PAT). Dzisiejsza prasa podkreśla znaczenie konferencji ministrów spr. zagranicznych. »Petit Parisien« dowiaduje się, **że Polska i Czechosłowacja będą czynnie związane z najbliższemi rokowaniami.** Według »Le Matin« **nie wydaje się, aby Polska i Czechosłowacja mogły brać udział w pierwszem zebraniu ministrów,** dotyczącem sprawy paktu, który Anglja chce gwarantować. Dziennik dowiaduje się, że najpierw odbędzie się konferencja wielkich mocarstw z udziałem Włoch, przyczem sojusznicy mają **zażądać od Niemiec zobowiązania się zgóry, że podejmą w możliwie najbliższym czasie rokowania z Polską i Czechosłowacją.** »Echo de Paris« podaje, **że Briand ma zamiar popierać projekt, zmierzający do utworzenia zdemilitaryzowanej strefy w Europie wschodniej.** Dziennik nalega ponownie na to, że **dla przedstawicieli rządu w Pradze i w Warszawie jest rzeczą konieczną, aby mogli bronić interesów swoich krajów na konferencji ministrów spraw zagranicznych.** »Echo de Paris« dowiaduje się, że już dość niezadowolenia ujawniło się wśród małych państw, które zarzucają idei pakta, że dzieli Europę na dwie kategorje, to jest wielkich mocarstw, których bezpieczeństwo zasługuje na uwagę i małych narodów, których nie wolno nawet brać pod uwagę.

Zerwanie rokowań polsko-litewskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 września. Z Rygi donoszą: Dnia 7 bm. **delegacja litewska powróciła w pełnym składzie do Kowna,** gdzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem przewodniczący delegacji litewskiej **Sidlikauskas złożył sprawozdanie o przyczynach zerwania rokowań.**

Premjer przyjął jednego z korespondentów pism ruskich, któremu oświadczył, że delegacja polska nastawała **na otwarcie polskiego konsulatu w Kłajpedzie, wobec tego rokowania zerwano.** Petrulis zaznaczył, **że jeżeli polska delegacja cofnie swe żądania, to rokowania będą podjęte.** Dalszy stosunek rządu kowieńskiego do konferencji w Kopenhadze, ustali rada ministrów na następnem posiedzeniu.

Wielka niemiecka tajna organizacja wojskowa przeciw Polsce

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Monachjum, 9 września. Wszystkie nacjonalistyczne **tajne organizacje wojskowe** w całej Bawarji odbyły **wielką wspólną naradę w Regensburgu. Postanowiono połączyć wszystkie dotychczasowe organizacje w jedną wielkę organizację, pod nazwą Tannenberg-Bund.** Głównym celem związku jest **przygotowanie się do wypadków na wschodnich granicach Niemiec.** Akcja jest zupełnie wyraźnie **skierowana przeciwko Polsce,** jak zresztą dowodzi tego nazwa organizacji, która zapowiada **odwet za Grunwald,** a która to bitwa nosi nazwę w historji niemieckiej, jako bitwa pod Tannenbergiem.

Nowe krwawe demonstracje w Szangaju

Londyn, 9 września (PAT). Sytuacja w Szanghaju w ubiegłym tygodniu wykazała pewne zmiany na lepsze. W poniedziałek jednak na **wiadomość o zamierzonych rokowaniach w sprawie ceł,** w dzielnicy chińskiej zgromadził się **tłum, liczący 5.000 osób. Tłum ten urządził wrogą demonstrację przeciw cudzoziemcom i przemaszerował przez dzielnicę europejską, gdzie zetknął się z policją. Demonstranci zaatakowali policję kamieniami i pałkami.** W odpowiedzi na to z szeregów policji **padła salwa,** po której demonstranci rozbiegli się. W miejscu starcia pozostało **kilku rannych Chińczyków i cudzoziemców oraz kilku policjantów chińskich.**

Zabicie dwóch zagranicznych funkcjonarjuszów policji w Szangaju

Londyn, 9 września (AW). Donoszą z Szanghaju: Odbyło się tu wczoraj wieczorem zebranie **500 chińskich i zagranicznych agitatorów** w Chinach. Z powodu tego zebrania wydarzyły się **nowe rozruchy.** Agitatorzy rozpoczęli bójkę z policją, przyczem **zabili dwóch zagranicznych urzędników policyjnych.** Wobec tego policja użyła broni palnej, poczem zdołała opanować sytuację. Wielu agitatorów raniono, poczem zapanował zupełny spokój.

Londyn, 9 września (PAT). Z Pekinu donoszą, że **wszystkie państwa,** które podpisały konwencję waszyngtońską, **przyjęły już zaproszenia rządu chińskiego na konferencję taryfową.**

Dyskusja szczegółowa nad ustawą o reformę rolną w komisjach senackich

Komisja uchwaliła podwyższenie maximum posiadania ziemi.

Warszawa, 9 września (PAT). Połączone komisje senackie w dalszym ciągu obradowały w dniu wczorajszym nad projektem **ustawy o wykonaniu reformy rolnej.** W dyskusji szczegółowej załatwiono artykuły od 1 do 6, poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskami podkomisji i mniejszości. **Artykuł I. przyjęto ze zmianą sen. Grytzmachera,** postanawiającą, że przeprowadzenie nowego ustroju obejmie również spalanie gruntów i likwidację serwitutów oraz meljoracje nieużytków, będących we władaniu państwa. **Do art. 2 przyjęto dwa wnioski** podkomisji, z których jeden zalicza do kategorji gruntów, które mają być oddane parcelacji i grunta meljorowanych nieużytków, należących do państwa. Z wniosków mniejszości przyjęto wniosek senatora Smólskiego, wyłączający z pod działania ustawy majątków fundacji utworzonych przed r. 1795 oraz utworzonych w drodze ustawodawczej po 1 września r. 1919. **Do art. 3 przyjęto wniosek mniejszości sen. Steckiego,** skreślający postanowienia, upoważniające ministra reform rolnych **do przeprowadzania przymusowego wykupu w całości tych majątków, których obywatele przeprowadzili parcelację, bez ustawowego wykonania zobowiązań,** lub niezgodnie z ich treścią. **Do art. 4 przyjęto wszystkie wnioski podkomisji.** Z wniosków mniejszości przyjęto wniosek senatora Smólskiego, powołujący się na rozporządzenie Rady ministrów z 16 września 1921 r., którem zostały określone **okręgi przemysłowe,** na terenie których ma obowiązywać **maximum 60 ha.** Wniosek ten równocześnie skreśla postanowienie ustawy, głoszące, że takie rozporządzenie ma być dopiero wydane. Z kolei weszły pod głosowanie trzy wnioski senatora Steckiego oraz wniosek senatora Smólskiego, **podwyższające** maximum władania na kresach z 300 na 500 wnioski senatora Steckiego podwyższają maximum władania w okręgach przemysłowych z 60 na 180 ha. Maximum władania na terenie całego państwa, z wyjątkiem kresów z 180 na 300 ha. maximum władanai na kresach z 300 na 500 ha. Wniosek senatora Smólskiego podwyższa maximum władania na kresach z 300 na 400 ha. W głosowaniu pierwszy wniosek senatora Steckiego przyjęto 22 głosami przeciwko 17,

---

Miłość Szujskiego

(Dokończenie).

Po tym tak poważnym, wysoce nastrojowym ustępie, dziwnie wygląda dalszy ciąg listu. Są to wzmianki o wspólnych znajomych, z podlewą humoru i złośliwości. Po nich powraca Szujski znów do swojej osoby.

„Mam wiele kłopotu — pisze — z moją wzrastającą reputacyjką w Krakowie. Salony literackie, których tu, niestety, masa, chcą koniecznie poznać autora rozrzuconych przez moich kolegów pism (nb. nic dotychczas nie drukował) a ja chociaż tym paniom powiadam, że najgorszą kartą z dzieł pisarza jest jego własna osobistość i życie — nie dają mi spokoju i ciągle mnie ciągną do siebie. Ja zdecydowany jestem usunąć się od tych niepotrzebnych dla młodego pracującego kółek towarzyskich na zawsze, choćby mnie miano przezwać odludkiem i dziwakiem, bo nie mam wcale ochoty obwozić się po reunionach jak polarnego niedźwiedzia lub małpę równikową — aby mi się wszyscy przypatrywali. Nauczyłem się gardzić opinją publiczną, bo to brzydka i nieznośna baba, jak pani naczelnikowa w Krynicy. Za to gdy państwo przyjadą, będę tak uwziętym gościem, że mnie będziecie musieli wyganiać...

„Ale też czas już kończyć długą bazgraninę, która jest nieceremonjalnie nudna. Całuję każdy paluszek rączki Pani i proszę, aby te paluszki prędko do mnie napisały o wszystkiem, a nadewszystko o zdrowiu Pani. Mamie najczulej rączki całuję i proszę, aby też choć trochę lepiej o mnie myślała. Mogę być „genie du mal", ale chcę zostać dobrym — o, z serca chcę nim zostać. Więcej winny świat niż ja, więcej we mnie fatalizmu, niż grzechu. — Józef S....."

Do listu przyłączył (jak mówił w przypisku) „małą konfidencyjkę poetyczną". — Podczas „prawie malignowatej gorączki", jaką miał w chorobie, zdawało mu się, że „jest starcem z siwą głową". Tu kawałek przypisku jest oddarty na wysokość — z pozostałej, niewiążącej się jego części doczytać się jeszcze można, że „owładnęła nim ociężałość i trupiość starości"; zdawało mu się, iż „siedzi w gotyckiej sali" i patrzy „gasnącem okiem" na fantastyczne zjawy..."

Następujący po przypisku wiersz składał się z 20 czterowierszowych zwrotek, z których brak pierwszej, a dwie są uszkodzone. Nie sądzę, aby utwór w tak opłakanym stanie będący, a może nawet niedokończony, należało mi przytoczyć. Zbiera się i drukuje takie szczątki, ale Mickiewiczów, Słowackich... Poprzestanę więc na dwu zwrotkach, mających niejaką łączność z ówczesnym nastrojem sercowym Szujskiego. Poeta w drugiej połowie wiersza widzi idącą ku niemu postać w bieli, spokojną i cichą, z wieńcem lilij nad czołem, z oddechem grobowym. Jest to ostatnia kochanka — poczekała — dopóki pieśniarz stary do czary poczekała — dopóki pieśniarz stary do wazy z kwiatami nie złoży dwóch łez ludzkich:

Przyjaciołom łza jedna święcona,
A łza druga duszy mej dziewicom, —
A gdy spleciem ze sobą ramiona
Łzy te niechaj gwiazdami nam świecą.

Niech nie mówią, żem ja był bez serca,
Niel kochałem, o, i ja kochałem,
Alem przetrwał marzeń mych roje,
Alem ducha mego przeżył ciałem.

Jest to może aluzja do zarzutu Henryki, posądzającej go o brak serca.

Wkrótce pieśń była przerwana: Szujski powrócił do porzuconej Joanny. Co było przyczyną tego powrotu? Tarnowski przypuszcza, że wina była po stronie Henryki, że go nie kochała, a tylko próbowała sił swoich na zarozumiałym Don Juanie. Przypuszczenie to jednak ma wątłe podstawy. Portret Henryki, skreślony przez Szujskiego, nie zgadzałby się z takiemi figlami pomijając już to, że figiel byłby zadługo przeciągnięty. Raczej można przypuścić, że zraziły ją wciąż i to nagle następujące przemiany w uczuciach i wierzeniach kochanka. Może obawiała się, że i ją spotka, co spotkało Joannę — przykład był zaiste odstraszający. Wszak i Joannie musiał przysięgać wieczną miłość. W oczach poważnej, cichej, „pełnej melancholji i smutku Henryki" nierówny, raz serdeczny, to znów zgryźliwy, „chorobliwego usposobienia", hamletyzujący Szujski, tracił może z oddalenia, kiedy nie zostawała pod jego bezpośrednim wpływem. Do zaszłej w niej zmiany mogła przyczynić się i matka. Wiemy z jego listów, że nie szczególnie o nim myślała i że obdarzała go ironicznemi przydomkami. — Zresztą dla kobiety starszej, świat znającej, zrównoważonej, a więc praktycznej, Szujski chyba nie przedstawiał partji dla córki. Był jeszcze niczem — ot, akademikiem, piszącym wiersze. Nie posiadał odpowiedniego majątku — sława jego jeszcze spoczywała w tece, młody wiek jego również stanowił poważną do małżeństwa przeszkodę. Kto wie nawet, czy matki Henryki nie doszły wieści o pochodzeniu Szujskiego, które, według ówczesnych pojęć, mogło być szkopułem nietylko dla „dobrze urodzonych". Pomijając zresztą ten szkopuł, i tak, jak widzimy, było dość przyczyn, aby go nie życzyć sobie na zięcia. Dodajmy wreszcie, że Mierowa musiała dostrzegać te jego wady, o których wspominają jego najbliżsi koledzy, a o których nawet on sam mówił w przystępie szczerości. Należałoby więc jej przyznać słuszność, jeżeli chłodziła zapały Henryki, budziła w niej wątpliwości, a raczej je podsycała.

Romansowi temu sam Szujski nadał dziwny kierunek, uczucia jego wobec oddalonej kochanki przybrały wysoce niesmaczne kształty. Łatwy do przeobrażeń, chełpliwy ze swego nieszkodliwego zresztą donżuaństwa, przemienił się nagle w cynika, pisał bowiem do przyjaciela: „Stanął przedemną cel ziemski: użycie... Moją historję(!) z Henryką prowadzę dalej. Piszę listy i odbieram. Nawet (!) będę się starał kiedyś ją dostać (?!). Jak i po co — mądrze czy głupio, c'est egal. I tobie życzę, rób to samo, a będzie ci dobrze... Człowiek musi nabrać mięsa, aby go świat nie uciskał. Genuss, Genuss!..." Dziwna rzecz, że taki wrażliwy umysł, jak Szujskiego, nie dostrzegł w tem wynurzeniu się... cynizmu.

Dni romansu były policzone. W marcu 1857 r. stracił Szujski matkę, co ciężko odczuł. Pojechał na wieś, aby przyjść do siebie. „Joasia — pisał do G. Dębickiej — pokazuje mi wiele serca. Gdyby można, ożeniłbym się z nią".

Z tą myślą nie rozstawał się podczas pełnienia obowiązków nauczyciela i mentora Ludwika Dębickiego. „Gdybym ją stracił, albo jej nie dostał, straciłbym całą moją podstawę serdeczną, bo ona mi jest więcej, niż chwała, niż ambicja zostania czemś wielkim". Z cynika znów przeobraził się w romantycznego kochanka. Chciał dla zabezpieczenia chleba sobie i żonie, zostać nauczycielem gimnazjalnym — miały spłonąć marzenia o wielkiej karjerze. A jednak nie był pewny czy go przyjmie panna i jej rodzina — ze strachem jechał oświadczyć się. Nie posiadał się z radości, gdy został przyjęty. Narzeczonym był dość długo, gdyż ślub młodej pary odbył się dopiero w styczniu roku 1861.

Henryka na pół roku przedtem wyszła za Komorowskiego.

W rękach jej, oprócz listów, został miniaturowy zeszycik z tytułem: „Kilka kartek z dziejów mojego serduszka". Są to wiersze może nie „śliczniutkie", jak się wyrażał Szujski o swych utworach, umieszczonych w albumie Joanny, ale bardzo, bardzo milutkie. A może to one były w albumie Joanny i Szujski przepisał je dla Henryki? Mniejsza o to, dość, że są warte druku te „dzieje serduszka". Podam je osobno w całości, ponieważ w streszczeniu straciłyby na wdzięku i prostocie które stanowią ich główną okrasę.

Kazimierz Bartoszewicz.

wniosek drugi przyjęto 21 głosami przeciw 17, wniosek trzeci odrzucono i przyjęto wniosek senatora Smólskiego 24 głosami przeciwko 15. Wnioski te przeszły głosami Z. L. N., Ch. N., Ch. D., Białorusinów i Ukraińców.

Po załatwieniu jeszcze dwóch poprawek senator Błyskosz oznajmił, że wobec wyniku głosowania nad wnioskami, dotyczącemi maximum władania, konieczne jest przerwanie dalszych obrad, celem umożliwienia klubom naradzenia się oraz rządowi zajęcia stanowiska. Wniosek ten o przerwanie obrad poparł sen. Woźnicki. W głosowaniu wniosek został przyjęty, wobec czego dalsze obrady przerwano do dnia dzisiejszego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 września. Senator Buzek, referent ustawy reformy rolnej w Senacie, na pytanie zwrócone do niego, jak się zachowa stronnictwo ludowe wobec wczorajszej uchwały komisji, powiększającej maksimum posiadania, odpowiedział, że gdyby norma maksimum posiadania miała się ostać, złoży referat, który powinien objąć senator Stecki. Na dalsze zaś pytanie, jaka będzie taktyka stronnictwa, senator Buzek odpowiedział, że przypuszcza, iż wczorajsza większość sama dojdzie do opamiętania i że nastąpi reasumpcja uchwały przy pomocy Ch. D., która jako stronnictwo demokratyczne powinna przyczyniać się do obalenia reformy rolnej.

Wcielenie rocznika 1904 do szeregów

»Polska Zbrojna« dowiaduje się, że sztab generalny wydał rozkaz wykonawczy o wcieleniu rekrutów rocznika 1904 do formacyj ewidencyjnych. Z rozkazu tego podaje następujące szczegóły:

Wcielenie rekrutów rocznika 1904, nie posiadających przyznanego prawa do służby półtoracznej, w myśl art. 45 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej zostanie w roku 1925—1926 przeprowadzone dwukrotnie, a mianowicie w okresach: 1—7 października 1925 r. i 15—22 marca 1926 r.

W obu tych terminach otrzymają rekruta formacje następujących broni i służb: a) piechoty (prócz czołgów i baonu manewrowego Rembertów), b) służby zdrowia, c) służby intendentury, d) oddział służby lotnictwa, e) oddziały służby artylerji.

Jednorazowo, w pierwszym terminie (1—7 października 1925), otrzymają rekruta formacje następujących rodzajów broni: a) baon manewrowy Rembertów, b) czołgów, c) kawalerji, d) artylerji, e) saperów, f) lotnictwa i balonów, g) saperów kolejowych, h) łączności, i) samochodów, j) taborów, k) marynarki wojennej.

Sposób rozdziału rekrutów na pododdziały wewnątrz poszczególnych informacyj w broniach o dwurazowem wcielaniu podaje rozkaz M. S. Wojsk. Szt. Gen. Oddz. III. L. 8066 (Reg.) 24.

Do rezerwy przeniesieni będą:

1) urodzeni w roku 1897 i starsi niezależnie od przydzielenia ich stosunku do służby wojskowej,

2) z pośród urodzonych w latach 1898—1902 ci, którzy przesłużyli w wojsku przynajmniej 12 miesięcy.

Pozatem nie będą przeznaczani do wcielenia poborowi i starszych roczników, którzy w związku z demobilizacją lub zebraniami zostali już definitywnie przeniesieni do rezerwy niezależnie od tego, czy istotnie wypełnili w całości obowiązek służby w wojsku stałem. Odnosi się to również do poborowych z oficerskim cenzusem naukowym, jak i do poborowych, nie posiadających tego cenzusu.

Rekruci rocznika 1904 (ochotnicy roczników młodszych oraz odroczeni z lat poprzednich) mają być powołani przez P. K. U. indywidualnie z domów wprost do formacji ewidencyjnej z pominięciem P. K. U.

Tym systemem powołania mają być objęci wszyscy rekruci przeznaczeni do wcielenia w okresie tak jesiennym, jak i wiosennym.

Organizacje publicystów polskich w odpowiedzi na manifest francuski

Z Warszawy donoszą:

Po straceniu sprawców strzelaniny warszawskiej wydano — jak wiadomo — we Francji odezwę z protestem przeciw rzekomemu białemu terorowi w Polsce. Odezwę podpisało kilkudziesięciu młodszych i starszych pisarzy francuskich, wśród których spotykamy takie nazwiska jak Bretou, Duhamel, Barbusse, następnie znany ekonomista Gide, Roland itd.

Ponieważ tego rodzaju odezwa mogłaby zaszkodzić dobrej opinji Polski, nasze stowarzyszenia literackie przygotowują odpowiedź na ten manifest obałamuconych przez wrogie nam żywioły, pisarzy francuskich. Odpowiedź tę mają podpisać Polski Klub literacki, Towarzystwo literatów i dziennikarzy, Związek zawodowy literatów polskich, oraz Związek autorów dramatycznych.

KRONIKA

Kraków, 9 września.

Przysięga biskupów

Jak już wczoraj donieśliśmy, biskupi i arcybiskupi obu obrządków, złożyli w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej przewidzianą w konkordacie przysięgę. Brzmienie przysięgi jest następujące:

»Przed Bogiem i Najświętszą Ewangelją przysięgam i obiecuję, jak przystoi biskupowi, wobec Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam i obiecuję, iż zupełnie lojalnie będę szanował rząd ustanowiony przez konstytucję i że sprawię, aby go szanowało moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję pozatem, że nie będę uczestniczył w żadnem przedsięwzięciu, ani nie będę obecnym przy żadnych wystąpieniach, które szkodzą państwu polskiemu lub porządkowi publicznemu. Nie pozwolę duchowieństwu uczestniczyć w takich wystąpieniach. Dbając o dobro i interes państwa, starać się będę o uchylenie niebezpieczeństw, o których będę wiedział, że mu grożą«.

Rotę przysięgi odczytał ks. kardynał Kakowski. Przysięgę złożyli: arcybiskup Szeptycki, Teodorowicz, biskupi Sapieha, Nowak, Wałęga, Chomyszyn, Nowowiejski, Ryks, Łosiński, Kocyłowski, Łoziński, Fulman, Przeździecki, Tymieniecki, Gall.

Oficerowie rezerwy o reformie rolnej

Obradujący we Lwowie zjazd oficerów rezerwy uchwalił rezolucję, zastrzegającą się przed ewentualnem osłabieniem polskiego stanu posiadania na kresach i oświadcza, że „ustawa nie może stać na przeszkodzie w nabywaniu ziemi przez oficera i szeregowca polskiego, którym przeciwnie, rząd powinien pospieszyć z pomocą, umożliwiającą nabycie gruntu".

Rezolucja występuje też przeciw pozbawianiu własności rodziców oifcerów i szeregowców. Wkońcu rezolucja domaga się, aby „ze względu na wyżywianie armji na wypadek wojny, ustawodawstwo utrzymało taką formę gospodarstw rolnych, któraby nam zabezpieczyła maksymalną produkcję".

W jednej z następnych rezolucyj zjazd omawia charakter i zadania armji, domagając się jej bezpartyjności i niemieszanie się oficerów w sprawy partyjno-polityczne.

Zjazd wyraził wreszcie zaufanie ministrowi Sikorskiemu.

Powszechny zjazd adwokatów

A. W. donosi z Poznania:

Prace przygotowawcze do III. ogólnego zjazdu adwokatów polskich w Poznaniu, mającego się odbyć w dniach 26-28 b. m., znajdują się na ukończeniu. Przedmioty obrad zjazdu wywołały zainteresowanie w sferach prawniczych. Oprócz spraw, obchodzących wyłącznie palestrę, poruszone będą sprawy, mające ogólne znaczenie. Między innemi wygłoszone zostaną następujące referaty: 1) Stanowisko adwokatury w państwie i społeczeństwie a przyszły ogólny statut adwokacki"; 2) Adwokat-obywatel"; 3) „Kolizja obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata-Polaka"; 4) „O przygotowaniu obrońcy karnego"; 5) „Udział cudzoziemca, jako obrońcy w procesie karnym"; 6) „O konieczności wyodrębnienia adwokatury przy najwyższych instancjach sądowych"; 7) Przygotowanie do adwokatury"; 8) Kwestja łączenia notarjatu z adwokaturą"; 9) „Ubezpieczenie w zawodzie adwokackim". — Informacyj udziela sekretarz generalny komitetu zjazdowego adwokat dr Witold Jeszka. Poznań, plac Wolności l. 13.

Dzielny czyn harcerki

Z Wilna donoszą:

Generał Minkiewicz, dowódca K. O. P., w rozkazie 70 wyraził uznanie i pochwałę dla harcerki panny Niewiarowskiej, która uratowała życie tonącemu szeregowcowi, Szymańskiemu.

Budowa kolei Bydgoszcz-Gdynia

Z Gdyni donoszą:

Przystąpiono w kilku miejscach do budowy linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia. Linja ma być uruchomiona w przyszłym roku.

Pomysłowy kucharz jako biskup z Warszawy

Telegram iskrowy z Rzymu donosi:

Policja tutejsza uwięziła pomysłowego osobnika, który występował, jako biskup warszawski, a w rzeczywistości był niegdyś kucharzem u hr. Tarnowskiego. Wszystkie europejskie policje oddawna poszukują go z powodu niezliczonych oszustw i wyroków sądowych. Osobnik ten — którego nazwiska telegram nie podaje — ma odsiedzieć kary więzienne we Francji, w Niemczech, we Włoszech i w Austrji.

Katastrofa oberwania chmury

Donoszą z Nowego Jorku:

W sobotę w okolicy Waszyngtonu nastąpiło obewanie się chmury. W nawałnicy zginęło 17 osób. Szkody materjalne wynoszą pół miljona dolarów.

ODROCZENIE UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA POMNIKA TRAUGUTTA. Z powodu wzmianki w „Nowej Reformie", że uroczyste odsłonięcie pomnika Romualda Traugutta w Swisłoczy odbędzie się dnia 8 września b. r., prezes honorowy komitetu budowy pomnika, dr Marjan Dubiecki, komunikuje nam, iż „wydział wykonawczy budowy rzeczonego pomnika, z niezależnych od komitetu przyczyn, odkłada do wiosny przyszłego 1926 roku uroczyste odsłonięcie"... Tu jeszcze możemy nadmineić, że wszystkie roboty około budowy pomnika są na ukończeniu i w dniach najbliższych pomnik będzie gotowy; pozostaje tylko opłacenie należności w kwocie 4.000 złotych, około zebrania których komitet czyni zabiegi. Przewodniczącym wydziału wykonawczego jest p. Bolesław Borys, dyrektor seminarjum nauczycielskiego, a wśród członków widzimy różnych stanów obywateli Swisłoczy; obok pedagogów, obok proboszcza katolickiego zasiada proboszcz prawosławny i rabin żydowski.

WOJEWODA KRAKOWSKI, P. KOWALIKOWSKI, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

DYREKCJA MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ W KRAKOWIE przyjmuje wpisy na bieżący rok szkolny codziennie między godziną 1—4 po południu w mieszkaniu przy Alei Słowackiego l. 7, I. p.

OTWARCIE NOWEGO CMENTARZA. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy izraelickiej, dr Rafał Landau, sprawozdanie o stanie robót na nowym cmentarzu, przez gminę izraelicką założonym. Ze sprawozdania okazuje się, że gmina wybudowała na gruncie cmentarnym o obszarze 14 morgów budynek mieszkalny dla służby cmentarnej, mur kamienny, cmentarz otaczający, kanały, drogi brukowane i szutrowane wzdłuż muru cmentarnego wraz z krawężnikami betonowemi, tudzież ścieżki, a przy drogach utworzono 1.800 kwater grobowych. Po dyskusji uchwaliła Rada dokonać w tym miesiącu otwarcia tego cmentarza, a poświęcenia wśród ceremonjału religijnego dokona nadrabin gminy krakowskiej, p. Józef Kornitzer.

TRZECI DZIEŃ PROCESU PRZECIWKO SZAJCE FAŁSZERZY. W ciągu wczorajszej rozprawy przewodniczący sędzia dr Kaczmarski przystąpił do postępowania dowodowego.

Świadkowie Bober i Ketuźniak stwierdzili, że oskarżony Wiśniowski prosił ich, aby w sklepach czynili zakupy i by za nie płacili pieniądzmi, które im wręczył, jednak z tem zastrzeżeniem, aby nie mówili, od kogo te pieniądze dostali (oczywiście w razie zdemaskowania).

Wesołość na sali wywołał świadek Horowitz, u którego oskarżeni Steinberg i Selinger nabywali dolary i za które płacili mu fałszywemi 50-złotówkami.

Świadek ten nie mówi i nie rozumie po polsku, zeznawał więc po niemiecku. Jest „Boersenvermittler", jak zauważył przewodniczący sędzia dr Kaczmarski. Poznaje z całą świadomością Selingera i Steinberga ,jako tych, którzy u niego kupowali dolary, płacąc za nie falsyfikatami.

Świadek Goldberg z humorem opowiadał, jak oskarżeni kupowali u niego dolary i z jaką ostrożnością patrzyli pod światło, badając w ten sposób, czy są prawdziwe.

Dalsi świadkowie zeznali szczegóły, wśród jakich oskarżeni puszczali w obieg fałszywe banknoty.

Dziś w trzecim dniu rozprawy przewodniczący przesłuchał urzędników policyjnych pp. Majera i Kwatera, którzy w chwili aresztowania szajki, prowadzili dalsze dochodzenia. Zeznania ich pokrywały się z aktem oskarżenia.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych zawezwano pogotwie ratunkowe na ulicę Księcia Józefa na Zwierzyńcu, gdzie Bogusława Pauna, robotnica, pochodząca z Kusowa, przy usuwaniu wózków ręcznych doznała złamania lewej ręki. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala na oddział chirurgiczny.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Dzisiaj pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 73-letniej staruszce, p. M. K., zamieszkałej w Rynku głównym, która w zamiarze pozbawienia się życia, wypiła jodynę. Desperatka dokonała rozpaczliwego kroku po przebyciu ciężkiej operacji.

Z kraju

WYCIECZKA TURECKA W POLSCE. Dnia 11 b. m. przybywa do Polski 60 studentów z Konstantynopola. Wycieczka zabawi w Polsce cały miesiąc.

REDUKCJA W POLICJI PAŃSTWOWEJ. Ze względów oszczędnościowych, zarządzona ma być, jak z Warszawy donoszą, redukcja tysiąca osób.

KONTRABANDA TOWARÓW ZAGRANICZNYCH. Przy rewizji w sklepach na Nalewkach znalazły władze celne znaczne ilości towarów jedwabnych i skóry, drogą kontrabandy sprowadzonych z zagranicy.

PROTEST ŻYDÓW WILEŃSKICH. Z Wilna donoszą, że tamtejszy żydowski centralny komitet oświaty zaprotestował przeciwko rozporządzeniu ministerjalnemu, by od 1 września w gimnazjach z językiem wykładowym żydowskim wprowadzono nauczanie historji i geografji po polsku, oraz przesłał odpowiednią skargę do najwyższego trybunału w Warszawie.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE Z Wilna donoszą: Wywołało tutaj dużą sensację aresztowanie znanego ziemianina i działacza społecznego, Witolda Kuncewicza ,osiadłego w powiecie wileńsko-trockim. Przyczyną aresztowania jest fakt, że znaleziono w jego majątku trupa ucznia ósmej klasy gimnazjum Lelewela w Wilnie. Uczeń ten bawił u Kuncewicza na wakacjach i pomagał w robotach rolnych. Zastrzelenie ucznia nastąpiło z karabinu z bardzo bliskiej odległości.

INSPEKCJA OFICERSKIEJ SZKOŁY MARYNARKI WOJENNEJ. Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Minister spraw wojskowych w towarzystwie szefa marynarki wojennej, komandora Swirskiego, dokonał 8 b. m. inspekcji oficerskiej szkoły marynarki wojennej w Toruniu, oraz w tamtejszych urzędzeniach marynarki, poczem powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

PRZEJĘCIE ZAKŁADÓW WINKELHAUSENA PRZEZ PAŃSTWOWY MONOPOL. Z Torunia donoszą, że państwowy monopol spirytusowy przejął zakłady rektyfikacyjne firmy Winkelhausen. Zakłady te otrzymały nazwę: Państwowa rektyfikacja i wytwórnia wódek Nr 5 w Starogardzie.

KRWAWA TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA WE LWOWIE. Między małżonkami Smolińskimi, zamieszkałymi na Kleparowie we Lwowie, toczyły się od dłuższego czasu spory, odkąd do ich domu poczęła zaglądać bieda, spowodowana coraz mniejszemi zarobkami Smolińskiego, z zawodu cieśli. Gdy onegdaj po jednej ze zwykłych sprzeczek zasnął on około godziny 10 wieczorem, mściwa małżonka chwyciła za siekierę i zadała nią nieszczęśliwemu kilka razów, skutkiem czego przewieziono broczącego krwią w stanie groźnym do szpitala.

WSTRZYMANIE OPERACYJ BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. Jak donosi sosnowiecka „Iskra", w związku z kuratelą, roztoczoną przez rząd nad Bankiem dla handlu i przemysłu, wszystkie oddziały Banku tego w Zagłębiu wstrzymały zupełnie wszelkie operacje, ograniczając się tylko do ściągania należnych Bankowi sum od dłużników. Co do dalszego istnienia oddziałów Banku w Zagłębiu, na razie nic nie wiadomo.

Jak z Gdańska donoszą, w poniedziałek odbyło się w Gdańsku zebranie kupców, zwołane z powodu zawieszenia wypłat przez Bank dla handlu i przemypsłu. Pretensje tutejszych sfer kupieckich do tego Banku sięgają kilku miljonów guldenów. Zebranie uchwaliło wysłać do Warszawy specjalną delegację, któraby przedstawiła rządowi skutki, wynikłe z zawieszenia wypłat i starała się zabezpieczyć pretensje wierzycieli.

TELEFON Z OŚWIĘCIMIA DO CZECH. Z dn. 10 września b. r. zaprowadza się ruch telefoniczny między Oświęcimiem z jednej strony a Pragą, Prościejowem, Orłową i Uherskym Brodem z drugiej strony. Opłata za 3 min. jednostkę rozmowy zwykłej wynosi: w relacji Oświęcim—Praga 3 fr., Oświęcim—Prościejów 2 fr., OświęcimOrłowa 1 fr 20 c., z Oświęcimia—Uhersky Brod 2 fr.

Ze świata

POWITANIE POLSKICH GENERAŁÓW. — Z Paryża donoszą: Przy sposobności powitania 17 polskich generałów, biorących udział w wielkich manewrach francuskich, generał Gouraud wygłosił przemówienie, w którem między innemi powiedział:

„Nigdy o tem nie zapomnę, że w wielkiej bitwie, którą czwarta armja stoczyła z Niemcami 5 lipca 1918 roku, Polacy dzielnie walczyli przy boku żołnierzy francuskich. Jestem przekonany, że wielki dzień sprawiedliwości, który swoją krwią przypieczętowali żołnierze francuscy i polscy, nigdy nie zostanie zniszczony".

PO ZGONIE VIVIANI'EGO. Jak z Paryża donoszą, Viviani zmarł po dłuższej chorobie, do której przyczyniły się niewątpliwie ciężkie przejścia rodzinne, a mianowicie śmierć synów na polu walki, oraz zgon jego małżonki. Zmarły od pewnego czasu pszebywał stale w Plessis-Piquet.

ZABURZENIA ANTISEMICKIE. Z Wiednia donoszą: W kuracyjnej miejscowości Schoenberg w Dolnej Austrji zorganizowano koncert, dochody z którego szły na rzecz ubogich dzieci. Organizatorami koncertu byli żydzi. W czasie koncertu grupa hackenkreuzlerów okrutnie pobiła organizatorów dra Halera i prokurenta Fehla. Ekscesy antiżydowskie ogarnęły wkrótce całą miejscowość kuracyjną i trwały przez całą noc. Nazajutrz bardzo wielu kuracjuszów, wśród nich również chrześcijan, opuściło wspomnianą miejscowość kuracyjną.

SKANDALE W MONASTYRZE ROSYJSKIM. Prześladowanie religji przez władze sowieckie i konfiskata majątków duchownych wpłynęły w sposób fatalny na rozluźnienie moralności w klasztorach rosyjskich. Mnisi i mniszki utrzymywać się muszą z pracy rąk własnych, rozluźniła się więc reguła klasztoru, a w wielu wypadkach zawitała do monastyrów nędza. Abelandzki klasztor w Tobolsku, nie mogąc wyżywić się uczciwą pracą, urządził w swoich murach publiczny dom schadzek. Matorjał kobiecy czerpał z sąsiedniego żeńskiego monastyru, gdzie mniszki były pogrążone w ostatecznej nędzy. Przedsiębiorstwo powiodło się w zupełności, a abelandzcy czerńcy dzielili swoje dochody z przedstawicielami władzy policyjnej. Wiadomość o kompromitującej spółce doszła jednak do Moskwy i zarządzono śledztwo. Rozprawa prowadzona była przy drzwiach zamkniętych ze względu na bardzo drastyczne zeznania świadków, uczestniczących niejednokrotnie w orgjach. Oba klasztory zamknięto, a przeora i przeoryszę skazano na długotrwałe roboty przymusowe.

UPROWADZENIE DYGNITARZA SOWIECKIEGO. Prasa mińska donosi o porwaniu w tajemniczy sposób członka komitetu wykonawczego komunistycznej partji białoruskiej w Płocku, Aleksandra Gawłowa. Porwanie odbyło się w biały dzień na ulicy. Sprawcy porwania są nieznani.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Jeszcze tylko kilka dni utrzymana będzie na repertoarze pełna pysznego humoru aktualna komedja Fleurs'a i Croisset'a „Nowi panowie", która tak powszechnie u nas się podobała. J. Leszczyński, świetny w głównej roli Jakóba Gaillac, jest co wieczór przedmiotem hucznych owacyj ze strony widzów. Artysta zakończy swoją gościnę w amerykańskiej krotochwili Hopwooda: „Jutro pogoda", która jest bodaj szczytem jego twórczości w dziedzinie ról lekko komedjowych, oraz w „Ślubach panieńskich" Fredry. W sobotę po południu jeszcze tylko jedno powtórzenie „Zemsty" z Jerzym Leszczyńskim, w niedzielę po południu: „Uciekła mi przepióreczka..." Żeromskiego.

Sobota, 12 b. m., po południu: „Zemsta" (gościnny występ J. Leszczyńskiego); wieczorem: „Jutro pogoda" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

Z TEATRU „BAGATELA". W dniu 11 b. m., w piątek, odbędzie się w teatrze „Bagatela" pre-

mjera rewji w 10 obrazach pod tytułem: „Szukajcie kobietki". W wykonaniu tej rewji wezmą udział pierwszorzędne siły artystyczne. Przedewszystkiem p. Bolesław Mierzejewski, pierwszy tenor warszawskiej operetki „Nowości", ulubieniec Warszawy, dalej p. Kidawska, doskonała pieśniarka. Znany dobrze krakowskiej publiczności niezrównany komik, p. Woliński, najmniejszy na świecie artysta Bolcio Kamiński, piosenkarz p. Faliszewski i pianista profesor Piotrowski. — Program obejmuje cały szereg tryskających humorem skeczów i efektownych, najmodniejszych piosenek. Zespół ten wystąpi tylko cztery razy, a to w piątek, 11, w sobotę, 12, oraz w niedzielę, 13 b. m., o godzinie 4 po południu i o godzinie 8.15 wieczorem.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" gra dzisiaj i dni następnych przemiłą operetkę Jacobi'ego: „Targ na dziewczęta" z Czernekówną, Halmirską w rolach głównych, oraz z Piotrowskim i Pielowską w balecie. Ze względu na powodzenie „Hrabiny Maricy", dyrekcja teatru daje na afisz operetkę tę w sobotę, 12 b. m., po południu i w niedzielę, 13 b. m., po południu o godzinie 4 po cenach zniżonych. — Wprzygotowaniu doskonała operetka „Sybilla", czyli „Romans Wielkiego Księcia".

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 10 b. m.: „Nowi panowie" (nowość), gościnny występ J. Leszczyńskiego.

Piątek, 11 b. m.: „Nowi panowie" (nowość), gościnny występ J. Leszczyńskiego.

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 11 b. m.: „Szukajcie kobietki" (premjera).

Sobota, 12 b. m.: „Szukajcie kobietki" (premjera).

Niedziela, 13 b. m., o godzinie 4 po południu: „Szukajcie kobietki"; wieczorem o godzinie 8.15: „Szukajcie kobietki".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 10 b. m., o godz. 8 wieczorem: „Targ na dziewczęta".

Piątek, 11 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Targ na dziewczęta".

Program teatralny Warszawy na bieżący sezon

Teatralny program Warszawy na sezon najbliższy przedstawia się, według informacyj pism warszawskich, imponująco. Jeśli istotnie zrealizowany, będzie to jeden z najświetniejszych sezonów stolicy.

Na czoło w tym roku wysuną się teatry miejskie, w szczególności Teatr Narodowy, którego kierownictwo artystyczne objął znakomity artysta dramatyczny i reżyser, Kazimierz Kamiński, mając do pomocy p. St. Miłaszewskiego (tłómacza „Don Juana"), jako kierownika literackiego i p. Wiktora Popławskiego, jako sekretarza. Sezon otwarty będzie pod znakiem polskiej twórczości dramatycznej, najpierw w dn. 18 września arcydziełem Fredry „Damy i huzary", które to komedja święci w tym roku stuletni jubileusz, następnie nową tragedją pod tytułem: „Hetman Żółkiewski" Kazimierza Brończyka, odznaczoną pierwszą nagrodą na konkursie teatrów miejskich w roku zeszłym. Wystąpi w niej Ludwik Solski, kreujący rolę tytułową. Jako trzecia z kolei sztuka wystawiona będzie pełna uroku komedja najtęższego dzisiaj z komediopisarzy polskich: Szaniawskiego „Żeglarz" w roli głównej z Juljuszem Osterwą, który, pomimo kierownictwa „Reduty" w Wilnie, zabawi w Warszawie czas jakiś na gościnnych występach. Ponadto polski repertuar reprezentować jeszcze mają: Słowackiego „Sen srebrny Salomei" w nowej inscenizacji i sztuka Katerwy „Tajemnica miłości".

Repertuar zagraniczny znajdzie wyraz w potężnych płodach ducha romantycznego, których urok niewątpliwie odniesie podobny sukces, jak „Don Juan" Zorilli, tem bardziej, że w obydwu dziełach role tytułowe kreuje tamtegoroczny triumfator, Stanisław Węgrzyn. Są to: „Don Carlos" Schillera w przekładzie samej poetki K. Iłłakowiczówny, oraz „Faust" Goethego w przekładzie E. Zegadłowicza. Ostatnie to wielkie dzieło, dzięki p. Zegadłowiczowi, który na samówie teatru z rekordową szybkością dokonał przekładu, pójdzie już, jako czwarta premjera sezonu. Obok Węgrzyna w roli tytułowej, grać będą na zmianę w roli Mefista: Kamiński, Jaracz i Leszczyński.

Równocześnie w pełnym toku są również prace w dwu innych teatrach miejskich. W teatrze im. Bogusławskiego, którego kierownictwo objął dyrektor Zelwerowicz, na otwarcie pójdzie Szekspira: „Jak wam się podoba" i nigdzie dotąd nie grana Wyspiańskiego „Achilles", w Teatrze Letnim zaś (pod dyrekcją p. Chaberskiego) na pierwszy ogień idzie sztuka Krzywoszewskiego „Minister", następnie Szekspira „Miarka za miarkę", Arystofanesa „Ptaki", Cervantesa „Don Kiszot" (w dramat. przeróbce z Madrytu), nadto najnowsze sztuki zagraniczne, jak Ciarelliego „Jedwabna drabina", Clabunda „Koło kredowe" i inne.

W porównaniu z programem teatrów miejskich, obmyślanym starannie i już wchodzącym w sferę realizowania, znacznie skromniej przedstawia się program teatru p. Szyfmana. Teatr Polski zamierza bowiem wystawić, jak dotychczas wiadomo, tylko dramat Pirandella „Henryk IV". (pod tytułem „Żywa maska"), oraz wznowienie sztuki Sardou „Madame Sans Gene", zaznaczyć rzecz pierwsze charakterystyczną, że oto ma zamiar Teatr Polski przekształcić się na teatr popularny wobec przekształcenia się teatru imienia Bogusławskiego w placówkę artystyczno-eksperymentalną.

W „Małym" sezon rozpoczął się premjerą nowej sztuki młodego, utalentowanego autora, Aleksandra Czaplickiego „Bajka". Sezon w teatrze łódzkim pod dyrekcją pp. Szyfmana i Bol. Gorczyńskiego otworzą: Szekspira: „Sen nocy letniej", oraz Żeromskiego: „Przepióreczka".

Tak zatem, według zapowiedzi prasy stołecznej, przedstawia się program teatralny na sezon najbliższy. Pocieszajmy się, że odblaski tej wielkiej „uczty" warszawskiej i na scenie Krakowa znajdą pożądane odbicie, przynajmniej dzięki pomocniczym występom gościnnym, które zapewne pozwolą nam zobaczyć i „Stanisława Żółkiewskiego" z Solskim, a może (oby) „Don Carlosa" i „Fausta" z Węgrzynem.

Ze sportu

ZAWODY STRZELECKIE W KRAKOWIE.

Wczoraj na strzelnicy wojskowej na Woli Justowskiej rozgrywano w dalszym ciągu mistrzostwa w strzelaniu, obszerny jednak program nie pozwolił na ukończenie ich w dniu wczorajszym. Ostatnie rozgrywki i rozdanie nagród nastąpią dzisiaj.

Wyniki wczorajszych zawodów przedstawiają się następująco:

Strzelanie o mistrzostwo Polski z broni długiej, typu wojskowego, odległość 300 metrów, o nagrodę p. Prezydenta Rzeczypospolitej:

1) Por. Kowalczewski Stanisław, 6 dj. samoch., 186 punktów (mistrz Polski).

2) Kapitan Zych Ludwik, 4 p. strz. podh., 186 punktów.

3) Sierżant Kurzemko, D. O. K. 4. 182 pkt.

4) Kapitan Gościewicz Bol., 31 p. strz Kan., 177 punktów.

II. Strzelanie zbroni krótkiej (typ, używany w armji, o mostrzostwo wojskowe), odległość 20 m.:

1) Podpułkownik rez. Cieślewski Ernest z Krakowa, 103 pkt. na 120 możliwych, 2) por. Miller 86 pkt., 3) Drohojowski Jan (M. T. Ł.) 80 pkt.

III. Strzelanie z broni krótkiej, typu dowolnego, odległość 50 metrów.

1) Drohojowski Jan (M. T. Ł.) 387 pkt. na 600 możliwych, 2) porucznik Kowalczewski St. 384 pkt., 3) kpt. Klein, 58 p. p. (Poznań) 383 pkt.

IV. Strzelanie zbroni małokalibrowej (flobert) o mistrzostwo Polski, odległość 50 metrów:

1) Kapitan Gościewicz 375 punktów na 400 możliwych, 2) porucznik Łuczkowski, 7 p. sap., Poznań, 363 punktów, 3) Drohojowski Jan 363 pkt., 4) Łaszczewski (A. Z. S.) Warszawa 363 pkt., 4) sierżant Kurzemko, D. O. K. IV. 360 punktów.

V. Konkurs przedolimpijski, strzelanie z broni krótkiej (pistolety), odległość 25 metrów, 3 serje po 6 strzałów do 6 sylwetek, trzy razy pokazujących się w 8 sekundach:

1) Drohojowski 17 pkt. na 18 możliwych, 2) kapitan Gościewicz, 31 p. strz. Kan. 17 pkt., 3) ppłk. szt. gen. Wecki D. O. K. Łódź, 4) prucznik Zalewski C. S. Toruń.

VI Strzelanie z krążków: 1) rotm. rez. Buszczyński Tadeusz (Krakowskie Towarzystwo Myśliwskie), 10 strzałów na 11 możliwych, 2) Józef Jabłonowski, 3) porucznik Borzemski z 19 p. p.

VII. Strzelanie do tarczy 100 pierścieniowej z karabinku (Mauser polski):

1) Ppłk. L. S. Dzwonkowski 95 punktów, 2) major Gabrjel Władysław 93 pkt., 3) porucznik Kujawa Jan 90 pkt.

Strzelanie o nagrodę przechodnią Związku Strzeleckiego(do którego stają zespoły, złożone z 3 zawodników) do tarczy 10 pierścieniowej, odległość 300 metrów, prowadzi na razie ilością punktów zespół toruński.

Na podstawie przeprowadzonych przez komisję obliczeń okazało się, iż dalsze miejsce po p. Drohojewskim, który zdobył pierwsze miejsce (94 punktów) w strzelaniu o nagrodę celności, zajęli dalsze: 2) Kołaczkowski Wojciech 93 pkt., 3) Brzezicki Marjan 91 pkt., 4) kapitan Gościewicz Bol. 87 puktów i 5) porucznik Piątkowski Hipolit 85 punktów. Już dotychczasowe wyniki zawodów wykazują, iż rezultaty ostateczne II. zawodów strzeleckich okażą si ępomyślniejsze od zeszłorocznych.

O zaginione dokumenty wojskowe

W numerze 248 »Kurjera Por.« zamieścił poseł Bogusław **Miedziński** obszerny artykuł p t.: »Dziwne losy dokumentów wojskowych — komunikaty przeciw prawdzie«.

W artykule tym czyni pos. Miedziński szefowi sztabu gen. St. Hallerowi zarzut, że nie dał autentycznej i rzeczowej odpowiedzi na zarzuty, podniesione przez marsz. Piłsudskiego na ostatnim Zjeździe Legjonistów w Warszawie, iż w historycznem archiwum wojskowem **jednych dokumentów brak, inne zostały sfałszowane.**

Pos. Miedziński na potwierdzenie zarzutów marsz. Piłsudskiego przytacza raport generała **J. Stachiewicza** z daty 24 sierpnia.

»Gen. Stachiewicz — pisze p. Miedziński — melduje p. **szefowi** sztabu generalnego, że on to właśnie był szefem biura historycznego w r. 1924 i on, a nie ci, których ewentualnie p. gen. Haller pytał, zestawiał i wyszukiwał dokumenty dla pracy historycznej p. marszałka, że **istotnie nie znalazł w archiwach rozkazu dowództwa frontu półn.-zachodniego, zawierającego (20 sierpnia 1920 r.!!) rozkaz przejścia pierwszej armji przez Narew na zachód,** który to rozkaz gen. Stachiewicz, jako ówczesny szef sztabu kwatery głównej marszałka osobiście otrzymał, i o którym natychmiast, jako o sprzecznym z sytuacją i rozkazami Naczelnego Wodza meldował marszałkowi; że **nie znalazł również rozmowy** Hughesowej z powodu tego faktu przez marszałka z gen. Rozwadowskim, ówczesnym szefem sztabu generalnego, przeprowadzonej, pomimo, że rozmowa ta winna była istnieć w archiwach w dwu osobno znajdujących się egzemplarzach. Gen. Stachiewicz melduje dalej, że marszałek Piłsudski wyraził mu już wówczas (w r. 1924) podejrzenie, że jest to **usunięcie planowe.** Gen. Stachiewicz podjął wtedy ponowne poszukiwania, z których **nie odnalazłszy dokumentów,** wyniósł również osobiste wrażenie, że usunięcie ich zostało w archiwach **skrupulatnie i planowo przeprowadzone.** Jednocześnie znalazł on jednak w aktach armji pierwszej rozkazy, powołujące się na dokument »zaginiony«, a od niego pochodne, a zatem stwierdzające dokumentalnie jego istnienie w swoim czasie«.

Rapor ten — zdaniem posła Miedzińskiego — **potwierdza całkowicie** słuszność zarzutów marsz. Piłsudskiego.

Otóż w związku z tym artykułem posła Miedzińskiego, gabinet ministra spraw wojskowych, w komunikacie P. A. T. z daty 8 bm. stwierdza, że gen. **Stachiewicz,** były szef biura historycznego, **wystosował rzeczywiście dnia 24 sierpnia br. służbowy meldunek** do szefa sztabu generalnego, z wykazem kilku aktów z wojny 1920 r., **których jako szef biura historycznego w roku 1924 nie mógł znaleźć.** Przy zbadaniu, zarządzonem przez szefa sztabu generalnego, **naleziono jednak wszystkie wymienione akta, w zupełnym komplecie w archiwum biura historycznego.** To stwierdził generał Stachiewicz naocznie.

(Wynka więc z tego, że obecnie **znalazły się** dokumenty, których w biurze historycznem brakowało, gdy marsz. Piłsudski czynił za niemi poszukiwania. Przyp. red.).

Patrjarchat prawosławny w Stambule uznał autokefalję kościoła prawosławnego w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 września. W połowie września przybywa do Warszawy delegacja **patrjarchatu prawosławnego w Stambule,** która wręczy rządowi polskiemu t. zw. tomy, czyli bullę synodu prawosławnego, odbytego w dniu 11 listopada 1924 r., na którym **uznano autokefalję kościoła prawosławnego w Polsce.** Bulla wspomina okoliczność, że patrjarchat w Stambule **nigdy nie uznał zagarnięcia przez Rosję prawosławnej metropolji kijowskiej, tego ośrodka prawosławnych władz w dawnej Polsce.** Przytem dodaje, że **również rząd turecki nigdy nie uznał rozbiorów Polski.** Patrjarchat przez wysłanie specjalnej delegacji **chce podkreślić doniosłość uchwały synodu i dobre stosunki świata prawosławnego z Polską.**

Źródła niemieckie o akcji Skrzyńskiego dla pozyskania Anglji dla gwarancji granic wschodnich

Wrocław, 9 września (PAT). Korespondent genewski »Breslauer Neueste Nachrichten« donosi, że minister spraw zagranicznych Skrzyński niezwłocznie po przybyciu do Genewy **rozpoczął w kołach delegacji angielskiej żywą działalność w celu pozyskania wybitnych polityków angielskich dla idei porozumienia między Polską a Anglją w sprawie wschodnio-europejskich granic.** Polska — pisze dalej korespondent — uprawia w Genewie **nadzwyczaj żywą propagandę, mającą na celu pozyskanie Anglji dla wzajemnych interesów gospodarczych.** W ten sposób Polska usiłuje **usunąć niechęć Anglji przeciwko każdej gwarancji, odnoszącej się do granic wschodnio-europejskich.** Tenże korespondent zaznacza, że **wielką sensację wywołało w Genewie zjawienie się Paderewskiego, który jest nadzwyczaj czynnym wśród kół angielskiej i francuskiej delegacji.**

Zaostrzenie sankcyj z artykułu XVI paktu o Lidze Narodów

Genewa, 9 września (PAT). W najbliższych dniach delegacja polska podpisze poprawkę do artykułu 16 paktu Ligi Narodów. Poprawka ta przyjęta przez piąte zgromadzenie Ligi, **wzmacnia sankcje międzynarodowe w stosunku do państwa, któreby naruszyło pakt,** rozszerzając działanie sankcji również **na obywateli państwa napadającego, znajdujących się poza terytorjum danego państwa.** Poprawkę tę podpisała przed kilku dniami Francja.

Wybory przewodniczących we wszystkich komisjach Ligi narodów

Genewa, 9 września (PAT). Wczoraj rano obradowały wszystkie komisje Zgromadzenia Ligi Narodów, dokonując wyborów przewodniczących: Zostali wybrani: w pierwszej komisji **Scialoja** (Włochy), w drugiej **Van Eysingen** (Holandja), w trzeciej **Nincicz** (Jugosławja), w czwartej **Costa** (Portugalja), w piątej **Mowinckel** (Norwegja), w szóstej **Gurrero** (Salwator) i wreszcie w siódmej — inicjatywy, lub według oficjalnej nazwy — **komisji porządku dziennego Skrzyński.** Również dzisiaj przed południem Zgromadzenie Ligi Narodów wybrało sześciu wice-przewodniczących Zgromadzenia. Wybrani zostali: **Chamberlain** 42 głosami, **Briand** 43 głosami, **Arfa-ed-Darleh** (Persja) — 41, **Ishi** (Japonja) — 45, **Duca** (Rumunja — 39 i **Zumeta** (Wenezuela) — 43. Po glosowaniu posiedzenie zamknięto.

TELEGRAMY

Dalsza dyskusja nad reformą rolna

(Secesja „Wyzwolenia", N. P. R. i P. P. S. z posiedzenia).

Warszawa, 9 września. Wczorajsza uchwała połączonych komisyj Senatu, powiększająca minimum posiadania ziemi pociągnęła za sobą **odroczenie dalszych rozpraw.** Na godzinę 10-tą wyznaczone było dalsze posiedzenie komisji. Na początku posiedzenia sen. **Buzek** (Piast) w imieniu swego stronnictwa **wniósł o cofnięcie wczorajszej uchwały,** dotyczącej powiększenia maksimum posiadania, oraz uchylającej przepisy represyjne w stosunku do właścicieli ziemskich, uprawiających dziką parcelację i oświadczył, że w razie odrzucenia tego wniosku **klub jego będzie musiał się zastanowić nad możliwością udziału w dalszych obradach oraz pozostawieniem senatora Buzka na stanowisku referenta projektu.**

Sen. **Woźnicki** (Wyzwolenie) przychyla się do wniosku sen. **Białego i** żąda przedstawienia przez rząd cyfr, któreby ilustrowały zmiany w zasobie ziemi, wywołane wczorajszemi uchwałami, oraz wnosi, aby zaprosić premjera Grabskiego na posiedzenie w celu oświadczenia się rządu wobec zmian dokonanych. Mowca zwraca uwagę, że wszystkie nacjonalizmy w Polsce zjednoczyły się, aby obalić demokratyczną ustawę i radby słyszeć opinję rządu, **czy pożądany jest chaos, jaki zapanuje w Polsce w razie obalenia reformy rolnej.** Kierownik ministerstwa reform rolnych, Radwan, oświadcza, że narazie nie może podać cyfrowych danych, ilustrujących wspomniane zmiany. Sen. **Woźnicki** wnosi, aby odroczyć posiedzenie aż do przedstawienia przez rząd cyfr. **Wniosek upadł 21 głosami przeciw 11 głosom.**

Wobec tego **Wyzwolenie dokonuje secesji z posiedzenia.** Przyłączyły się do niej **kluby PPS i NPR. Na skutek konsternacji, wywołanej tą secesją,** zarządzono przerwę w obradach.

Po wznowieniu posiedzenia sen. **Biały** sprostował wiadomości, jakie się pojawiły w jednem z pism, jakoby na wtorkowem posiedzeniu sen. Błyskosz postawił wniosek o przerwanie posiedzenia z jego namowy. Sen. Biały zgłasza ponownie wniosek **o przerwanie posiedzenia do godz. 4 popołudniu,** co też uchwalono głosami Związku Ludowo-Narodowego, Piasta, Chadecji, Koła Pracy i Koła żydowskiego.

Sejm pruski będzie rozwiązany

Królewiec, 9 września (PAT). Prasa niemiecka donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że Sejm pruski będzie dnia 21 września **rozwiązany.** Nowe wybory odbyć się mają dnia 25 go października jednocześnie z vyborami do rad gminnych.

Choroba umysłowa Dzierżyńskiego jest prawdą

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 września. Z Rygi donoszą: Prasa tutejsza podaje, że wieści, które się rozeszły po świecie o **chorobie umysłowej Dzierżyńskiego, sprawdzają się. Sowiety ogłosiły oficjalnie nieobecność Dzierżyńskiego w Moskwie.**

Dalszy przebieg głośnej afery Pistynera i Kolnika

Lwów, 9 września.

Z polecenia prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego toczy się, jak donosi lwowska „Gazeta Poranna", surowe śledztwo dyscyplinarne w sprawie głośnej afery czekowo-dolarowej we Lwowie, gdyż p. Steczkowski bardzo surowo osądził całą gospodarkę oddziału lwowskiego, skutkiem której skarb państwa poniósł stratę w kwocie 5 miljonów złotych, pokrytą przez ministerstwo skarbu. Na razie podał się do dymisji dyrektor lwowskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, dr Aleksander Małaczyński. W najbliższym czasie należy oczekiwać znacznych przesunięć i zmian personalnych niotylko na stanowiskach naczelnych w oddziale lwowskim Banku Gospodarstwa Krajowego, lecz również i na szeregu stanowisk podrzędniejszych. W sprawie tej bawiła w Warszawie ponownie dyrekcja lwowskiego oddziału wspomnianego Banku.

Dyrektor lwowskiego oddziału Banku Wzajemnego kredytu, Bolesław Lewicki, został zawieszony w urzędowaniu.

Dział ekonomiczny

Lekkie osłabienie kursu złotego za granicą

Stabilizacja na targach wewnętrznych

Kraków, 9 września.

W dniu wczorajszym dała się zauważyć na giełdach środkowo-europejskich **tendencja zniżkowa dla złotego,** jednakże w rozmiarach nieznacznych. Największą zniżkę można było zauważyć w Pradze, gdzie kurs złotego kształtował się na poziomie 595, podczas gdy jeszcze dwa dni temu wynosił 611. W Zurychu notowano dewizę na Warszawę 91½, co oznacza zniżkę o 1 punkt. W Gdańsku złoty kształtował się 93—95¼. Na targach wewnętrznych **stabilizacja kompletna.** Najniższy kurs w Warszawie, gdzie trzyma się na poziomie 5.70, w Krakowie 5.75—5.80, w Łodzi 5.80—5.82. Tendencja spokojna, obfitość materjału dolarowego znaczna, mała ilość transakcji.

Produkcja Zagłębia ostrawsko-karwińskiego

Morawska Ostrawa, 9 września (PAT). Produkcja węgla w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem **spadła w sierpniu br.** w porównaniu do lipca o 715.090 centn. Wynosi 7,153.450 centn. Również spadła produkcja koksu, która wynosi 1,660.686 centn. wobec 1,706.018 w lipcu. Wyrób brikietów zwiększył się z 78.770 do 96.650 centn. Zapasy węgla w końcu sierpnia wynosiły 923.705 centn. Zapasy koksu 2,171.429 centn. wobec 1,119.528 centn. węgla i 2,254.662 koksu w końcu lipca. Stan robotników zmniejszył się o 1.6 proc. i wynosi 38.038. W koksowniach powiększył się o 2 proc., wynosił w końcu sierpnia 4.190.

— **Zapas złota w sztabach i monetach w skarbcu Banku Polskiego wzrósł w ciągu ostatniej dekady sierpnia o 10 miljonów 112.037 złotych wskutek zakupu złota za granicą i wynosi** obecnie 31 miljonów 290 tysięcy 313 złotych.

— **Poprawa sytuacji na targu kupieckim w Łodzi** w związku ze stabilizacją złotego dała się zauważyć. Kupcy zaczęli przyjmować za towary weksle 3-miesięczne. Wielu kupców zaczyna spłacać długi.

— **Pretensje gdańskich kupców do Banku dla handlu i przemysłu sięgają kilku miljonów guldenów.** Specjalna delegacja kupców gdańskich uda się do Warszawy, celem zabezpieczenia pretensyj wierzycieli.

— **Bilans handlowy Norwegji zamyka się za pierwsze półrocze b. r. niedoborem 171 mil. kor. norweskich,** wobec 296 mil. kor. norw. w pierwszem półroczu ubiegłego roku.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 9 września.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem żywszego zainteresowania dla większej ilości papierów. Tendencja utrzymana z małemi tylko różnicami, jedynie Cegielski utracił nieco na kursie, reszta bez szczególnych zmian. Zieleniewski w dalszym ciągu poszukiwany bez zmiany kursu.

Na pogiełdziu Lokomotywy w poszukiwaniu bez transakcyj, reszta w zaniedbaniu.

Waluty i dewizy bez zmiany. Dolary gotówkowe płacono 5.82—5.85.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

9 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	8/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·30	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	6·50
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·18
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	1·00
Polski Glob I—IV	—	—
Zegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·65—10·75	10·70
Cegielski I—IX	12·50	—
Trzebinia I—IV	0·30	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	11·50	11·25
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	0·23	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	0·30	0·30
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	—	—
Chybie	—	—
A. Piasecki	1·25	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 9 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	8·00
Starachowice	1·20
Haberbusch	4·60
Spirytus	1·65
Ursus	0·65

Zurych, 9 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.30, Londyn 25.13½, Nowy Jork 5.17.7, Belgja 23.05, Włochy 22.00, Hiszpanja 73.80, Holandja 208.40, Berlin 1.23.2, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.75, Oslo 00.00, Kopenhaga 130.75, Sofja 3.75, Praga 5.30, Warszawa 92.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.22.5, Ateny 7.67, Konstantynopol 2.97, Bukareszt 2.60, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 208.50. Tenedencja spokojna.

Zapiski literackie

— Dr Eugenjusz Piasecki, profesor uniwersytetu poznańskiego „Dzieje wychowania fizycznego". I. tom „Bibljoteki wychowania fizycznego i sportu". Lwów, Ossolineum, 1925, str. XII — 252 w 8-ce, z licznemi ilustracjami.

Pierwsza książka tej treści w Polsce, a jedna z bardzo niewielu w literaturze światowej. W sześciu jej rozdziałach omawiane są kolejno: geneza i rozwój wychowania fizycznego w świecie zwierzęcym, u człowieka pierwotnego i w wielkich cywilizacjach starożytnego Wschodu; wych. fiz. w Grecji starożytnej; Rzym; Kościół chrześcijański; wieki średnie i czasy nowożytne do końca XVIII wieku zagranicą i w Polsce; nowoczesne systemy i metody wych. fiz.; rozwój ich w ciągu XIX wieku za granicą; ogólne metody wychowawcze XIX i XX wieku; hygjena szkolna; postępy wychowania fizycznego za granicą w bieżącem ćwierćwieczu; ogólne reformy wychowawcze; hygjena szkolna i wychowanie fizyczne w Polsce XIX i XX wieku: rzut oka w przyszłość.

Z przedmowy wydawców dowiadujemy się, że zainaugurowana tą książką „Bibljoteka wychowania fizycznego i sportu" przyniesie nam kolejno cały szereg dzieł naukowych jak praktycznych tej dziedziny. Sądząc z pierwszego tomu, musimy spodziewać się rzeczy wysokiej wartości, która przyczyni się walnie do rozszerzenia i pogłębienia pracy w dziale wychowania, posiadającym niezmierną doniosłość narodową i państwową.

Dzieło to powinno się znaleźć w ręku każdego wychowawcy fizycznego, lekarza szkolnego i sportowego, a nadto w szkole, armji, czy w stowarzyszeniu, będzie pożyteczną lekturą dla całego oświeconego ogółu.

— „Panteon Polski", ilustrowany dwutygodnik, poświęcony czci poległych i kronice czynu Żołnierza polskiego, wyszedł we wrześniu (Nr 14-18) i zawiera cenne wspomnienia: Z walk o Kielce (1914); Aresztowanie Piłsudskiego przez Niemców; Przejście II brygady pod Rarańczą; Ułani Mościckiego w Stanisławowie (1917); Z walk na włoskim froncie; Przysięga w Zambrowie; O 6 p. Legjonów; Dziennik I brygady i wiele innych opisów z czasów 1917—1918 r. a także liczne ilustracje, wiersze i t. d. — Adres: Lwów, skrytka poczt. 98, cena jednego zeszytu 1 zł. za nadesłaniem tej kwoty wysyłka odwrotnie.

— „Życie teatru" Ukazał się nowy numer „Życia teatru". Na czele numeru znajdujemy zawiadomienie o żywotnej uchwale zarządu Z. A. S. P. w sprawie stworzenia Instytutu Teatralnego. — Wydziałowi eksperymentalnemu na tym wydziale poświęca obszerne, rzeczowe uwagi W. Wandurski. St. I. Witkiewicz polemizuje z T. Nałęczem Lipką, co do formy teatru. W. Śniegocki omawia prace niemieckich teatrologów. Brończyk zastanawia się nad „Teatrem przyszłości". Prof. Gołąbek omawia początki teatru białoruskiego a J. Schreiber pisze o najnowszej japońskiej książce teatrologicznej.

Ze sportu

Czwarte wyścigi samochodowe i motocyklowe we Lwowie. Z okazji Targów Wschodnich odbędą się w dniu dzisiejszym wielkie wyścigi na szosie Bilcza—Wołica—Stryj, do których zgłosiły się dotychczas następujące maszyny: motocykle — „Harley Dawidson" Władysław Bokucki i St. Szydelski. „Indjan" — T. Koziański i W. Richter. „Rudge Whiteworth" — B. Feldman i K. Dębicki. „A. J. S. — M. Strasburger. J. Łotoczko na „Francis Bernet". — Z Krakowa startować będą dwaj pierwszorzędni motocykliści: Tadeusz Rudawski na „Indjanie" i Jan Ripper na „F N."

Samochody: „Austro Daimler" — H. Liefeld „Lancia" — H. Toepferowa i A. Kapliński; „Bignan" — E. Zawidowski; „Lauria i Klement" — J. Morow oraz „Fiat" — B. Waydowski.

Międzynarodowy turniej tennisowy w Łodzi. — W czwartym dniu turnieju tennisowego w grze podwójnej pań i panów wygrywa finał W. Richter i Szteinert, bijąc K. Richter i Gottlieba (Praga) 6:4, 9:7, 6:4. W grze pojedyńczej panów pierwsze miejsce zdobywa Gottlieb (Czechosłowacja), bijąc Stolarowa 6:2, 6:3, 3:6, 6:2, drugie miejsce zajmuje Stolarow, bijąc Czetwertyńskiego 6:3, 7:5, trzecie miejsce zajmuje Czetwertyński i p. Drewnowski. W grze pojedyńczej pań wchodzą do finału Osserowa, bijąc Kowalewską 2:6, 6:3, 6:1 i Wiera Richter.

Walki byków w Warszawie. Dowiadujemy się, że na dochód Ligi Obrony Powietrznej Państwa, odbędą się w Agrykoli na boisku piłkarskim, walki byków na sposób hiszpański. Niedość, że nie zawsze boisko piłki nożnej jest do dyspozycji drużyn piłkarskich stolicy, jeszcze obecnie będzie boisko to tratowane przez byki czy woły, któremi zamiast imprezą czysto sportową, pragną zaimponować Warszawie inicjatorowie tego przedsięwzięcia.

Sanatorjum w Zakopanem

Zakopane, 7 września.

Dnia 4 i 5 b. m. minister spraw wewnętrznych, Raczkiewicz, odwiedził Zakopane. P. ministrowi towarzyszyli generalny dyrektor służby zdrowia, dr Wroczyński, p. wojewoda krakowski, Kowalikowski, p. wojewoda Moskalewski i prof. Nadolski, kierownik komitetu przebudowy Krynicy.

Przedmiotem szczególnej uwagi p. ministra była sprawa leczenia gruźlicy w Zakopanem i stan obecny sanatorjów dla chorych piersiowych. — P. minister zwiedził wspaniały gmach sanatorjum Związku nauczycieli szkół powszechnych, którego budowa będzie ukończona w jesieni b. r., sanatorjum imienia Dłuskich, nieczynne od dłuższego czasu, sanatorjum „Czerwonego Krzyża", wreszcie sanatorjum dziecięce uniwersytetu Jagiellońskiego, które w r. b. uruchomi jeden pawilon budującego się obecnie gmachu o pojemności 25 łóżek. To ostatnie sanatorjum mieści się obecnie w budynku prowizorycznym, niosąc pomoc 100 dzieciom. Sanatorja „Odrodzenie" i „Bratniej pomocy akademików" również zwiedził p. minister.

Na konferencjach, które się odbyły z przedstawicielami Związku lekarzy i władz, omawiano szczegółowo sprawy, związane z leczeniem gruźlicy w Zakopanem oraz sprawy, dotyczące rozwoju sanatorjów Bratniej pomocy i Odrodzenia.

Przedstawiciele władz gminnych z posłem Kozłowskim na czele przedstawili p. ministrowi wyniki dotychczasowej pracy w kierunku poprawy warunków sanitarnych uzdrowiska, a więc: wzorowo utrzymany kosztem gminy, a wybudowany z funduszów naczelnego, nadzwyczajnego komisarjatu do walki z epidemjami z inicjatywy prof. dra Emila Godlewskiego, szpital klimatyczny, na przebudowę którego gmina przeznacza obecnie 15.000 zł, wzorowy zakład kąpielowy miejski, wybudowany z funduszów naczelnego komisarjatu gminnych i komisji epidemicznej Ligi Narodów, powiększony obecnie przez gminę kosztem 30.000 zł, z okalającym zakład nowo-założonym parkiem, i tabor miejski, służący do polewania ulic, przy pomocy którego usunięto dotychczasową plagę kurzu, tak dokuczliwą w Zakopanem. Wszystkie te poczynania spotkały się z uznaniem p. ministra.

Po dokładnem zapoznaniu się z warunkami pracy i urządzeniami sanatorjum „Czerwonego Krzyża", p. minister złożył wyrazy uznania dyrektorowi i naczelnemu lekarzowi sanatorjum, dr Fiszerowi za ulepszenia, wprowadzone z jego inicjatywy w urządzeniach zakładu.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA OSTATNIĄ DEKADĘ SIERPNIA wykazuje nieznaczną zniżkę pokrycia kruszcowego, wynoszącą około 400.000 zł. — Obieg banknotów zmniejszył się o 3,624.000 zł i wynosił w dniu 31 sierpnia 439,531.000 zł. W związku z tem zwiększyło się procentowe pokrycie biletów bankowych. Jest to najniższa w roku bieżącym cyfra obiegu biletów bankowych. — Portfel wekslowy zmniejszył się o 7,436.000 zł, w związku z przeprowadzanemi restrykcjami kredytowemi. Z rachunków bieżących podjęto 26 miljonów zł, tak, że zobowiązania z tego tytułu wynoszą 45,100.000 zł. Jak wynika z bilansu za ostatnią dekadę sierpnia, Bank Polski wypuścił wszystkie monety srebrne i bilon, który swego czasu kupił na własność od skarbu państwa.

UDZIAŁ PRZEMYSŁU W TARGACH WCHODNICH. Przemysł polski reprezentowany jest na tegorocznych targach wschodnich stosunkowo dość wystawnie. Przemysł metalowy reprezentuje szereg firm krajowych, wśród nich zaś na pierwsze miejsce wybija się grupa górnośląska, jednakże takie firmy jak Cegielski, Zieleniewski, Lilpop, Lobenstein, były na targu nieobecne. Przemysł włókienniczy reprezentowały firmy łódzkie, wśród których brak zakładów żyrardowskich. Przemysł chemiczny jest prawie nieobecny. Przemysł spożywczy jest najsilniej reprezentowany tak w formie produktów fabrycznych, jak i przetworów produktów rolniczych. Pokazy przemysłu artystycznego są bardzo skromne. Przemysł gumowy również jest słabo reprezentowany. Natomiast pokazy przemysłu zabawkarskiego i garbarskiego pod względem ilości i różnorodności oraz jakości, zwracają na siebie uwagę. Nasiennictwo wystąpiło dość silnie. Wystawa hodowlana obejmuje pokazy trzody chlewnej, owiec i kóz. Przemysł rolniczy w pierwszym rzędzie przemysł cukrowniczy jest słabo reprezentowany, gdyż z ważniejszych cukrowni, tylko Chodorów wystąpił na obecnych targach. Przemysł spirytusowy jest prawie nieobecny. Zagraniczny przemysł również jest stosunkowo słabo reprezentowany. — Oficjalnie biorą udział Francja i Rumunja, ponadto zaś występują w grupach Rosja sowiecka, Bułgarja, Jugosławja, Węgry, Danja, Szwecja i Holandja.

CZY WEWNĘTRZNE TARGI KRAJOWE PRZESYCONE SĄ BILONEM. Sprawa jakoby nadmiernego przesycenia targów bilonem i biletami zdawkowemi poruszana była ostatnio w prasie. Zaprzeczeniem tego stanu rzeczy jest bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę sierpnia, z którego wynika, że zapas bilonu i monet srebrnych, który w dniu 20 sierpnia b. r. wynosił 20 5 mil. zł, obecnie zupełnie znikł, co stoi w związku ze znacznem zapotrzebowaniem bilonu srebrnego i papierowego. Pewien nadmiar bilonu, który powstawał w większych miastach, wywołany był jedynie wskutek zbyt powolnego rozprowadzania bilonu po całem państwie.

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH. Po niedawnej zniżce cen mąki i zboża, w ostatnich czasach cena żyta stabilizowała się i wynosi zł 15 za q franco Warszawa. Pszenicę sprzedawano onegdaj po 27 zł, zaś owies po 19 — 20 loco stacja załadowcza. Za jęczmień, zależnie od gatunku, płacono 20—23 zł za 1 q franko Warszawa. Wobec wzmożonej podaży mąki na targach stołecznych młynarze warszawscy obniżyli od poniedziałku ceny swoich wyrobów.

ŚLĄSKA WYSTAWA RUCHOMA WYJECHAŁA NA TARGI W KISZYNIEWIE. Wystawa ruchoma próbek i wzorów przemysłu krajowego, otwarta w Katowicach przed tygodniem, przerwała czasowo swój objazd po Górnym Śląsku, z powodu swego wyjazdu na międzynarodową wystawę przemysłu rolniczego do Kiszyniewa, która otwartą zostanie z końcem b. m. Jest wskazanem, ażeby firmy polskie wysłały swoje eksponaty na tę wystawę w Rumunji, w celu pełnego zobrazowania całokształtu przemysłu polskiego. Po zamknięciu wystawy w Kiszyniewie, Polska wystawa ruchoma powróci na Górny Śląsk, poczem objedzie inne dzielnice Polski.

Rzymski Kuba Rozpruwacz

Mieszkańcy Rzymu wstrząśnięci są wiadomością, iż pojawił się w świętem mieście straszliwy morderca, który podobnie, jak ongiś londyński Kuba Rozpruwacz, morduje nieletnie dziewczęta. Do tej chwili zanotowano już sześć morderstw a wszystkie one popełnione były w tensam wyrafinowanie okrutny sposób.

Ponieważ wszelkie usiłowania policji, by ująć zbrodniarza, spełzły na niczem, przeto rząd włoski przeznaczył 50 tysięcy lirów za schwytanie mordercy.

Przed kilku dniami tajemnicza postać Rozpruwacza wypłynęła znów na widownię. Było to przy placu St.-Pietro. Ośmioletnia Bianca Carlini niosła dzbanek wody. Wtem potrącił ją jakiś mężczyzna w dużych okularach. Dzbanek rozbił się a dziewczyna poczęła płakać. Wtedy mężczyzna zaprowadził ją do sklepu, aby odkupić dzbanek. Od tej chwili przepadła Bianca bez wieści.

Dopiero w trzy dni potem znaleziono ją martwą na jednem z przedmieść.

Znakomity profesor Ottolenhi, dyrektor rzymskiego instytutu kryminologji, oświadczył, iż zbrodniarz przypomina przez swą nieuchwytność, słynnego Kubę Rozpruwacza, który po dokonaniu 20 morderstw na dziewczętach, zginął bez śladu i do tej chwili pozostał nieznanym.

Po 40 latach zjawia się jego naśladowca i policja znów szuka bez skutku.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	0·50	Wiedeń (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	2·35	Zakopane	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	Zakopane	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko Cieszyn	0·46 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·30
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdansk	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	Zakopane	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.